

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 118 (6148)

ŚRODA, 20. V. 64 r.

Zakończenie obrad Miejskiej Konferencji Partyjnej SZCZECIN JUTRA

W-B-P

KOLARZE przekroczyli granice CSRS

AUE PAP. Dobre warunki odpoczynku mieli kolarze w Aue. Wszyscy zawodnicy polscy czują się dobrze. Dzień odpoczynku bardzo im się przypadł. PRZED STARTEM do X etapu wyścigu, którego meta znajduje się już na ziemi czechosłowackiej, nadal było ciepło, ale pochmurnie i mgliście.

X etap prowadzi z Aue do Karlových Varów i ma 138 km długości. Do granicy z CSRS kolarze cały czas wspinali się w górę.

Od granicy, która znajduje się na 105 km, aż do samej meły w Karlových Varach kolarze będą mieli wyłącznie zjazd.

Na trasie X etapu wystartowało już tylko 78 kolarzy. W pełnych 6-osobowych składach jedzie jeszcze 11 zespołów. Z pozostałych Wielka Brytania posiada już tylko 4 kolarzy, a Belgia i „Trzy kontynenty” — po trzech. Poza tym jedzie jeszcze nadal dwóch reprezentantów Kuby.

110-letni krokodyl-ludojad rozsarpał tragarza

KONAKRY. Podczas ładowania bananów na barkę stojącą na rzece w miejscowości Focrecariah, położonej w odległości około 100 km od Konakry, zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z tragarzy pośliznął się na kładce i wpadł do wody. Natychmiast rzucił się na niego olbrzymi krokodyl, który rozsarpał go w mgnieniu oka. Zranił on ciężko również drugiego robotnika, który chciał ratować kolegi.

Stojący na brzegu właściciel barki strzelił 5 razy do krokodyla, lecz ten skrył się pod wodą. Gdy wypłynął po kilku minutach, by zaczerpnąć powietrza został ugodzony śmiertelnie strzałą kula. Po wyciągnięciu go z wody okazało się, że liczy on już około 110 lat.

W CZORAJ, w późnych godzinach wieczornych zakończyła obrady Miejska Konferencja Partyjna, która dokonała wyboru 121 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną. W dyskusji na Konferencji zabierało głos 22 delegatów, reprezentujących różne środowiska naszego miasta. Z referatu, wygłoszonego przez I sekretarza KM PZPR — ST. BARTCZAKA oraz z dyskusji wyłonił się obraz naszych osiągnięć w minionym XIX-leciu i perspektyw na następną pięcioletkę. Dyskusja, na Konferencji, tak jak w całej przedzjazdowej kampanii wskazała na poważny rozwój Szczecina, ale także spore rezerwy, tkwiące w naszej gospodarce i na niedomagania, utrudniające realizację nakreślonych zadań.

ZNAWE powszechnie osiągnięcia szczecińskiej gospodarki — mówił o tym St. Bartczak — są odskocznią do dalszego rozwoju Szczecina. Wartość produkcji naszego przemysłu ma wzrosnąć w następnej pięcioletce o 47 proc., a ludność Szczecina będzie liczyć w 1970 r., we dług przewidywań 350 tys. osób. Wybudujemy w naszym mieście w latach 1966 — 1970 32 tys. izb, podczas gdy w latach 1950 — 1963 wybudowano łącznie 36 tys. izb mieszkalnych. Nastąpi rozwój gospodarki komunalnej, komunikacji i innych ważnych dla miasta dziedzin życia.

(Dokończenie na str. 2)

Młodzieżowy kapelusik



MOSKIEWSKA MODEL
KA prezentuje młodzieżowy kapelusik wiosenny z białego filcu. (CAF)

VIOLETTA VILLAS śpiewa w Bułgarii

SOFIA PAP. Bardzo ciepłym, a na niektórych koncertach wprost z entuzjastycznym przyjęciem, spotkały się w Bułgarii występy polskiej śpiewaczki, Violetty Villas. Od dwóch tygodni Violetta Villas śpiewa wraz z międzynarodowym zespołem estradowym w wielu miastach Bułgarii.

Dolarowy pojedynek

Za 2 miliony dolarów Rockefeller i Goldwater kupują 86 głosów

NOWY JORK PAP. Po zwycięstwie Nelsona Rockefellera w wyborach wstępnych w stanie Oregon, kierownictwo Partii Republikańskiej skoncentrowało uwagę na stanie Kalifornia, gdzie wybory wstępne mają się odbyć za dwa tygodnie.

W WYBORACH TYCH weźmie udział oficjalnie tylko dwóch kandydatów — przywódca skrajnej prawicy Goldwater i stojący się w tożę liberała Rockefeller. Głosy 86 delegatów na republikański zjazd sta-

nu Kalifornia przyniosą bądź ważne zwycięstwo Goldwaterowi, bądź też zwiększą szanse Rockefellera na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta z ramienia Partii Republikańskiej.

Komentatorzy omawiający walkę przedwyborczą już dziś zwracają uwagę na niebezpieczeństwo zwycięstwa Goldwatera w Kalifornii i otwarcie mówią, iż stanowiłoby to samobójstwo Partii Republikańskiej.

SAMI KANDYDACY, zarówno Goldwater jak i Rockefeller, nie dowierzając widocznie całkowicie przekonaniom politycznym tych na których głosy liczą, rozpoczęli otwarty pojedynek na dolary. Dziennik „New York Post” pisał we wtorek w doniesieniach z San Francisco, iż Goldwater i Rockefeller w ciągu dwóch tygodni jakie pozostały jeszcze do wyborów zamierzają wydać w Kalifornii po milionie dolarów każdy. Tak więc 86 głosów kalifornijskich delegatów kosztować będzie ogółem 2 miliony dolarów.

Nowy ambasador

PEKIN PAP. Pierwszy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej we Francji, Huang Czen, opuścił we wtorek Pekin, udając się samolotem, via Kanton, do Paryża.

Zwycięstwo kandydata Johnsona w Marylandzie

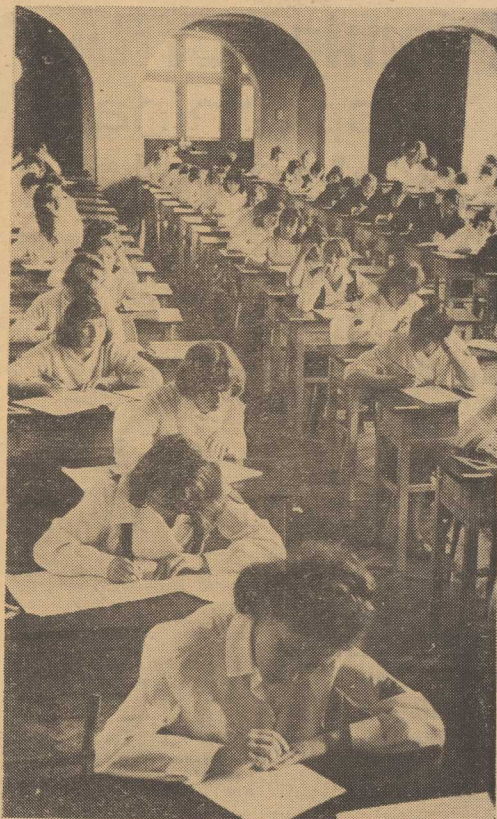
NOWY JORK PAP. W amerykańskim stanie Maryland przeprowadzone zostały we wtorek wstępne wybory prezydenckie. W wyborach tych głosowano jedynie na kandydatów demokratycznych.

Zacięta walka wyborcza toczyła się pomiędzy znanym rasistą gubernatorem WALLACEM, a senatorem BREWSTEREM, popieranym przez prezydenta Johnsona. Według niepełnych danych za Brewsterem wypowiedziało się ponad 53 proc. głosujących, a za Wallacem — ponad 42 proc.

Zwycięstwo Brewstera pozwoliło prezydentowi Johnsonowi zapewnić sobie głosy 48 delegatów ze stanu Maryland na demokratycznej konwencji w sierpniu br.

Matura po raz dwudziesty

GORĄCE DNI...



MATURA! Dla wieloletniej rzeszy abiturientów w całym kraju — wydarzenie najważniejsze. Jest to egzamin ich życiowej dojrzałości; od tego momentu wielu z nich rozpocznie samodzielne studia lub pracę.

W szczecińskich szkołach trwają jeszcze gorące dni. Na zdjęciu: W I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Curie-Skłodowskiej przy Al. Piastów odbywa się właśnie jubileuszowa, czterdziesta matura.

Fot. St. CIESŁAK

R. KENNEDY zaproszony do Berlina zach.

WASZYNGTON PAP. Przebywający z wizytą w USA nadburmistrz zachodniobermberski, Willy Brandt, zaprosił Roberta Kennedy'ego, amerykańskiego ministra sprawiedliwości do odwiedzenia Berlina. Zaproszenie zostało przyjęte.

Skradziono diamenty

LONDYN PAP. Dwie przesyłki diamentów o wartości oceanianej na 79 tys. funtów szterlingów (ponad 220 tys. dolarów), wysłane z Akry do Londynu i Tel Avivu zaginęły w tajemniczych okolicznościach. W związku z tą kradzieżą, władze Ghany postanowiły wysłać mać aż do odwołania wysyłkę za granicę diamentów nieprzeznaczonych.

Pierwsza przesyłka o wartości 65 tys. funtów miała być dostarczona do Tel Avivu samolotem brytyjskich linii lotniczych BOAC. Po wylądowaniu w Tel Avivie odbiorca skonał łowca, że wewnątrz znajdują się pudelka po ciastkach wypełnione piaskiem.

Młode talenty
na ZŁOT!!!

„Na nas czeka
ZŁOTOWA
WARSZAWA”

Wielki koncert
w Parku Kasprowicza

Z okazji 600-lecia swej uczelni Premier CYRANKIEWICZ wspomina szkolne lata...

Z OKAZJI JUBILEUSZU SZESZCETLECIA UJ, premier Józef CYRANKIEWICZ odwiedza najstarszą część uczelni Collegium Maius. Tu mieści się muzeum uniwersytetu. Muzeum szczególnie. Zbiory nie odznaczają się bogactwem ani przepychem, natomiast w widomy, namacalny sposób kreślą rozwój myśli, zgodnie z dewizą uniwersytetu: „Plus ratio quam vis” — Bardziej rozumem niż siłą.

ZWRACAM SIĘ DO PREMIERA CYRANKIEWICZA:

— Naukom przyrodniczym na Uniwersytecie Jagiellońskim patronował Mikołaj Kopernik, a więc nie darmo były zawsze mocną stroną wszechniej. Pan premier również tu studiował?

— Tak, ale zestawienie z Kopernikiem nie jest trafne. Przede wszystkim moje zainteresowania były humanistyczne, studiowałem prawo, a w przeciwnieństwie do mego znakomitego kolegi z Fromborka byłem niedobrym uczniem.

NOWE CZASOPISMA

WARSZAWA (BN-T PAP). We wtorek ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma przeznaczanego dla zagranicy — „Przegląd polskiej techniki”. Dwumiesięcznik wydawany przez NOT ukazywał się będzie w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, i poświęcony będzie rozwojowi myśli technicznej w Polsce.

W czerwcu br. przewidziane jest ukazanie się pierwszego numeru innego pisma fachowego NOT — miesięcznika „Ogrodnictwo”. Pismo omawiać będzie m. in. zagadnienia z zakresu wyrywnictwa, szkółkarstwa, sadownictwa, roślin ozdobnych, projektowania i administracji terenów zielonych itp.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WJĘSIU:
S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WJĘSIU:
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.
M/S „WODNICA” — do Oslo z drobnicą.
M/S „WROCLAW” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.

S/S „KOPALNIA MIECHOWICE” WRACA DO KRAJU

Parowiec PZM s/s „Kopalnia Miechowice”, który — jak powiadaliśmy — uległ awarii dna we fiordach narweskich, wraca do kraju w asyście holownika ratowniczego PRO s/s „Swarowyc”, który na rejdzie Bergen założył plasty na uszkodzone dno „Miechowice”.

S/s „Kopalnia Miechowice” po wyładunku, remontowany będzie w Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

NA ŁOWISKACH:
ISLANDIA rozważa sprawę dalszego poszerzenia granic wodno-terenowych dla własnego rybołówstwa i to na cały szelf, otaczający wyspę — tj. do głębokości 200 m. Obszar ten w niektórych miejscach rozciąga się do 70 mil morskich od brzegów Islandii.

JESZCZE w bież. miesiącu wejdą w życie poszerzone do 12 mil morskich granice wód terytorialnych Kanady.

„Na złość” rodzinie podpaliła dom

REZSZÓW PAP. We wsi Jawor-nik Stary (pow. Debica) w rodzinie Augustynów wybuchła we wtorek wieczorem kłótnia, na ile nieporozumień związanych z podziałem majątku. 57-letnia Bronisława Augustyna, zdenerwowana kłótnią podpaliła własne zabudowania gospodarcze. Bronisława Augustyna zola aresztowana.

— O tym nie da się już wspaniać w tak beztrzymnym tonie. To już były lata świadomości i pracy politycznej. Jestem oczywiście niezmiernie dumny, że miałem okazję uczestniczyć na najstarszą i najbardziej zasłużoną uczelnię w Polsce. Wielu obecnych jubilatów — profesorów uniwersytetu — to moi dawni nauczyciele i koleżdy. Uczestniczyłem więc w uroczystościach 600-lecia nie tylko z obowiązku służbowego, ale w



Rozmawiała: EWA BERBERYUZA

Prowokacyjna akcja wobec delegacji polskiej w Laosie

Delegat PRL złoży sprawozdanie w Warszawie

WARSZAWA PAP. 17 maja br. w godzinach popołudniowych, odbyły się w Warszawie posiedzenia Komisji Nadzoru i Kontrolni Dzielnicowej, powstałego w wyniku zamachu stanu w Laosie, dokonanego przez reakcyjną juntę wojskową 15 kwietnia br., otoczyły się siedzibę polskiej delegacji do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kon-

JADA SZKLANKI!

W NIEDŁUGIM CZASIE — jak zapewnia „Arged” — można się spodziewać uzupełnienia krajowej produkcji artykułów szklanych dostawami z importu. M.in. z NRD nadejdą najważniejsze transporty szklanek t.zw. prasowanych, z Czechosłowacji — różnego rodzaju szkło sztalowe malowane, a z NRD i ChRL — termosy w kilku odmianach.

Na „bublach” chciał zbić majątek - siedzi 4 lata

33-LETNI TECHNIK-CHEMIK JOZEF RIGER, był kierownikiem sklepu w Mikołowie. Początkowo prowadził go świetnie. Zwiększył obroty. Od samego jednak początku myślał o tym, jak „zalać” grubszą gotówką. Okazała się nadarzyla, gdy stwierdził, że w hurtowni wojewódzkiej tworzyw sztucznych pracuje jego kolega szkolny, Jerzy A., na stanowisku referenta przydzielającego towary. Zaczął w hurtowni skupywać po zniszczonych cenach tanie resztki. Na półkach sprzedanych zjawiały się jednak nie jako tanie resztki, ale towary półwartościowe. Resztek zakupił dużo i spodziewał się wielkiego zysku. Na ten pierwszy zysk wziął z kasy większą zaliczkę. Nie mógł jej spłacić, bo tanie resztki były niechodliwe stały się klasycznymi „bublami”. Właśnie wtedy zjawiała się komisja remanentowa. Riger sfalszował kilka kwitów sprzedaży. Pierwsza komisja była łagodna i sporządziła protokół stwierdzający, że sklep ma tylko drobne manko 3 000 zł. Na wszelki jednak wypadek sprawdzono sfalshowane przez Rigerą kwity u rzekomych odbiorców. Szybko wyszło z worka i do sklepu przybyła druga komisja remanentowa. W jej składzie znalazł się wspomniany już kolega szkolny Riger, Jerzy A. Ucieszyło to oszusta, ale przyjacieli nie chciał postąpić wobec własnego sumienia. Zakwalifikował „bubie”, jako „bubie” z ceną obniżoną i nagie manko urosło do 72 616 zł. Riger zaczął więc z innej beczki. Stwierdził, że Jerzy A. namówił go do oszustw, że za przydział tanich resztek musiał mu dawać łapówki w wysokości łącznie 30 tys. zł. Jerzego A. aresztowano. Dokładne śledztwo wykazało jednak bezpodstawność zarzutów Riger. W I instancji Riger otrzymał 3 lata więzienia, a Jerzy A. został uwolniony. Sąd Najwyższy podwyższył Rigerowi karę do 4 lat więzienia, stwierdzając u niego znaczne nasilenie złej woli i dużą szkodliwość społeczna czynów.

Zakończenie obrad Miejskiej Konferencji Partyjnej

SZCZECIN JUTRA

(Dokończenie ze str. 1)

Przyszłość Szczecina jest jednak ściśle związana z rozbudową gospodarki morskiej. O perspektywach tej gałęzi naszej gospodarki mówił szeroko członek KC PZPR, wiceminister Żeglugi — J. MACHNO. Stwierdził on, że według pierwszej przymiarki, gospodarka morską ma otrzymać w latach 1966 — 1970 na inwestycje 23 mld. zł., a więc o 36 proc. więcej niż w obecnej pięcioletce. Morze jest więc jedną z nielicznych gałęzi gospodarki, w których wzrost nakładów inwestycyjnych będzie tak wysoki. Z kwoty tej gospodarka morską Pomorza Szczecińskiego otrzyma około 10 mld. zł., a więc prawie połowę. Nastąpi szybki rozwój PZM, ZPS, „Gryfa” oraz Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Rybołówstwo Pomorza Szczecińskiego otrzyma 65 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych, planowanych na cały przemysł rybny.

Te poważne nakłady inwestycyjne cieszą każdego mieszkańca naszego miasta, szybki rozwój gospodarczy Szczecina napawa nas dumą. Nie można jednak zapominać — podkreślał z całym naciskiem i sekretarz KW PZPR — A. WALA SZEK — że podstawowym celem tych inwestycji jest zapewnienie pracy wchodzącym do produkcji młodym rocznikom. W latach 1966 — 1970 w naszym mieście w wiek produkcyjny wejdzie 32 tys. osób a ludzioro tym musimy zapewnić pracę. Jakiego rodzaju jest to wielkość, świadczy fakt, że w latach 1951 — 1951, w ciągu młodości nych 10 lat — naszym mieście do produkcji weszło 35 tys. młodych ludzi. Konieczność przeniesienia po ważnych środków inwestycyjnych na stworzenie tytułu nowych miejsc pracy nie pozwoli nam rozwiązać do końca wielu ważnych problemów, m. in. sytuacji mieszkaniowej czy kwestii szkół, choć zbudowanie w następnej pięcioletce więcej niż mieszkalnych i lekcyjnych nie w poprzeknięciu 10 latach.

Sytuacja ta — mówi o tym prze wodniczący Prezydium WRN M. LEMPIECKI — nakłada na nas obowiązek niezmiernie racjonalnego wykorzystania przyznaných środków inwestycyjnych, szukania rezerw, umożliwiających zwiększenie produkcji i usług oraz zwiększenia zatrudnienia bez inwestycji.

Jeżeli chodzi o drugi problem, to na Konferencji wskazywano, że w naszych zakładach pracy jest bardzo mało nielicznych zmianowców. Wynosi on obecnie zaledwie 1,2%. Gdyby współczynnik ten zwiększył się do 15, to uzyskalibyśmy ponad 4 tys. miejsc pracy, a w wypadku podniesienia go do 1,8 — ponad 9 tys. miejsc pracy.

O problemie rezerw produkcyjnych mówił m. in. kpt. zw. in. E. MIKINA z PZM i E. KASPRZYK z „Gryfa”. Stwierdzili oni potrzebę przypięcia obsługi statków w porcie, lepszego wykorzystania potencjału floty handlowej i jednostek rybackich.

Sporo miejsca na Konferencji poświęcono problemom komunalnym miasta. Mówił o nich obszernie przewodniczący, Prez. MRN — H. ŻUKOWSKI. Zwracał on uwagę na potrzebę poprawy komunikacji, wysuwając w tej sprawie kilka wniosków, postulował polepszenie koordynacji w zakresie spółdzielczy i zakładowych inwestycji mieszkaniowych i uzbrojenie terenów, na których mają być budowane nowe zakłady przemysłowe czy warsztacie cieplownictwa.

— W toku dyskusji przedzjadłowej — mówił zakończenie Konferencji A. WALASZEK — zwrócono uwagę na wiele niedomagań i braków, należącej do drobnych, które jednak utrudniają realizację zadań i życia mieszkańców naszego miasta. Wysłuchano w tych sprawach sporo postulatów i wniosków. Chodzi o to, aby postulatory te znalazły odzwierciedlenie w praktycznej działalności organów naszej władzy, wniosko-dawcy zaś otrzymali odpowiedź, co zrobiono, dla realizacji ich postulatów.

Miejska Konferencja Partyjna przyjęła uchwałę, wytyczającą kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego Szczecina oraz zadania miejskiej organizacji partyjnej w realizacji tych zadań.

Okradł własną matkę

ZAMIESZKAŁY W WARSZAWIE Władysław Strzałkowski, wykorzystując nieobecność matki, wiał się do mieszkania, skąd zabrał radiobiornik, obrus i 400 zł. Strzałkowski aresztowany.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temp. do 18 st. Wiatry dość słabe z kierunków południowo-wschodnich. Jutro — wzrost zachmurzenia.



„Czego szukają przy naszym wybrzeżu okręty NATO?”

PROWOKACJE NA BAŁTYKU

— CZEGO SZUKAJĄ PRZY NASZYM WYBRZEŻU OKRĘTY NATO? — Takim pytaniem zaopatrzyła ukaza...

Łącznie zanotowano w lutym 1964 roku szesnaste podobnych wydarzeń, w których tylko zimnej krwi i zdyscyplinowaniu marynarzy Volksmarine należy zawdzięczać...

rezultacie wbił się on dziobem w burtę okrętu NRD i spowodował w nim sporą wyrwę, w której została oderwana część jego stewy dziobowej.

DRUGI INCYDENT, w którym 24 września 1961 r. trawleńce Bundesmarine „Uranus” miał zostać odcygnięty przez trzynastu ścigaczy NRD nastąpił w pobliżu wód terytorialnych NRD...

OWSZEM, do incydentów takich rzeczywiście wówczas doszło, tylko ich przebieg był to zupełnie inny, niż podała kilkonska gazeta.

POZA CELAMI WOJSKOWYMI chodzi także o prowadzenie stałej, podjazdowej wojny nerwów. O pozorowanie ataków z naprowadzaniem działek wyrzutni torpedowych na cel, okrążanie i otaczanie „nie przyjaciela”...

śne larum na temat rzekomej prowokacji ze strony... zacepionych i sprokrowowanych, zgodnie ze znaną metodą odwracania uwagi krzykiem „Ia paj zlodziej!”

Do tej właśnie metody uciekla się ostatnio prasa NRF, a ściślej wychodzący w Kilonii dziennik „Kieler Morgenzeitung”, publikując artykuł zatytułowany: „Marynarka Strefy (Strefa) nazywa prasa zachodniomorska NRD (red.) prowokuje”.



BUKARESZT PRZEMYSŁOWY

W latach 1950-1963 w stolicy Rumunii wybudowano 52 nowe zakłady przemysłowe, bądź też nowe oddziały w istniejących już fabrykach. Obecnie Bukareszt daje 1/6 całej produkcji przemysłowej kraju.

AUTOMATYZACJA

Na płaskowyżu Transylwanii, gdzie znajdują się największe w Rumunii zasoby gazu ziemnego, przeprowadzono ostatnio automatyzację i telemechanizację wydobycia i kontroli w drugim wielkim zespole szybów gazu ziemnego.

NARADA LITERATÓW

Ostatnio odbyła się w Bukareszcie narada pisarzy rumuńskich, poświęcona problemom twórczości literackiej na Zachodzie. Krytyk Georgete Horodina zajęła się w swym referacie twórczością Frousa, Joyce'a i Kafki.



Zołnierze rewolucyjni armii kubańskiej pomagają ludności swego kraju. W prowincji Oriente zbudowali oni w rekordowym tempie nową szkołę. Na uroczystości otwarcia przybył członek kierownictwa Zjednoczonej Partii Kubańskiej Rewolucji Socialistycznej — minister obrony Raul Castro.

Mongolski „Yeti”

Dziki człowiek z Pustyni Gobi

PRAGA PAP. W ostatnim numerze słowackiego czasopisma „Przyroda a społeczeństwo” ukazał się artykuł uczonego mongolskiego, prof. RINCENA. Jest to kontynuacja artykułu „Dziki człowiek z Pustyni Gobi” opublikowanego przez Rincena 5 lat temu.

Z dnia na dzień

Po napaści na Pilon

ZBYT SWIEŻA JEST NA SWIECIE pamięć niedawnego kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego, by atak kubańskich kontrrewolucjonistów na port i cukrownię Pilon w prowincji Oriente nie wywołał powszechnego zaniepokojenia.

RZĄD USA odciał się od tej kolejnej prowokacji, co opinia amerykańska z przyrzuceniem oka pokwitowała. W każdym razie obciąża Waszyngton to, że właśnie w ostatnim okresie dokonano w USA szeregu posunięć, których jawnie antykubański charakter stoi w sprzeczności z oficjalnie głoszoną polityką pokojowego współistnienia.

Waszyngton rozumie, że stosunki między USA i Kubą to sprawa, której nie można stawiać na ostrzu noża ze względu na to, że Kuba ma mocne oparcie w ZSRR. Prejsa CIA i tzw. wściekłych polityków amerykańskich skłania jednak Biały Dom do kontynuowania polityki prowokacji wobec Kuby.

Artykuł podaje opisy spotkań podróżników i naukowców z dzikimi, owłosionymi istotami czelkowskształtymi przypominającymi człowieka prehistorycznego. Rincen pisze, że jest w posiadaniu wielu dowodów pochodzących od ludzi, którzy spotkali się na terytorium Mongolii z tymi istotami.

„The Agents” mają po 15 lat...

W BIRMINGHAM jest polski zespół gitarzystów, prawdopodobnie najstarszy wiekiem zespół w W. Brytanii. Zespół nosi na razie nazwę angielską — „The Agents”. Podobno w najbliższym czasie przybierze on nazwę polską. W jego skład wchodzi 4 chłopców — gimnazjalistów w wieku 14-15 lat.

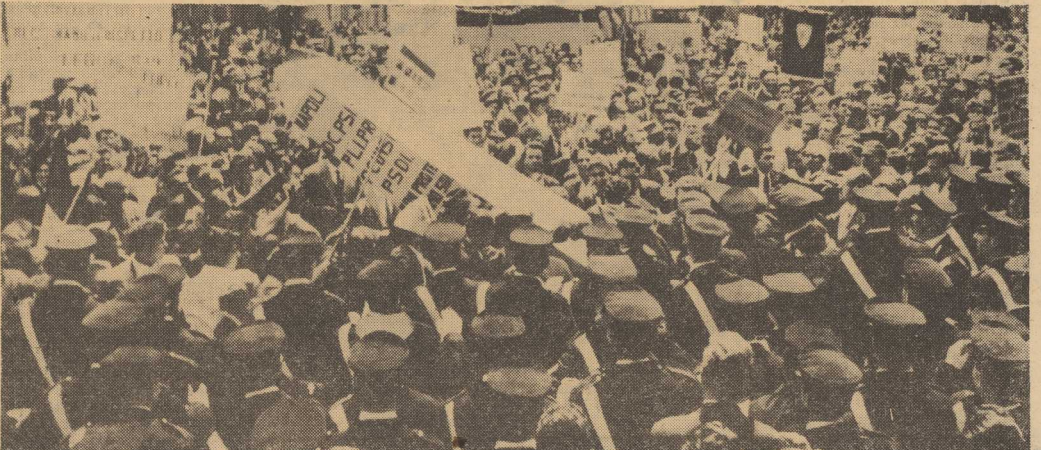
WSTRZĄSAJĄCA DEMONSTRACJA

Przed budynkiem parlamentu w Moskwie w Rzymie zebrały się tłumy inwalidów i osób niezdolnych do pracy ze wszystkich krajów Włoch, uczestnicy „marszu cierpienia” aby zaproszować przeciwko polityce rządu w sprawie zapobiegania finansowego inwalidów, ochrony ich zdrowia i polityki mieszkaniowej.

Na zdjęciu: fragment demonstracji przed parlamentem w Rzymie. CAF

Nylonowe pieniądze

ZAMIĄST NIEWYGODNYCH, niszczących się i brudzących pieniędzy papierowych, amerykański wynalazca Stanley Reed proponuje wprowadzenie banknotów w postaci cienkich nylonowych płytek. Opracował on sposób utrwalenia na nylonie tekstów i wzorów, a nawet tzw. znaków wodnych. Banknoty w postaci nylonowych płytek umożliwiłyby automatyzację pracy banków, zwiększenie zakresu sprzedaży łowarów przy pomocy automatu, a przy tym byłyby trwałsze i bardziej higieniczne.



(wik)

Szczecińskie perspektywy

Szczecińska służba zdrowia może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Świadczy o tym m. in. fakt, że Szczecin uplasował się na III miejscu w kraju pod względem opieki zdrowotnej. Jest jednak jeszcze dużo do zrobienia. Wyrazem troski o dalszy rozwój służby zdrowia w naszym województwie jest Uchwała WRN z 22 lutego 1963 roku.

TROSKA

— Jesteśmy w drugim roku realizacji Uchwały, jak więc przebiega jej wykonanie i na jakie zagadnienia jest ona głównie skierowana? — z tym

— Bardzo ważnym, a dotychczas nie rozwiązany problem jest sprawa polepszenia opieki zdrowotnej na wsł. Jakich zmian na lepsze można

o zdrowie ludzi



pytaniem zwrócić się do prof. dr EUGENIUSZA LEMPICKIEGO, przewodniczącego Komisji Zdrowia WRN.

— Uchwała WRN stanowi praktycznie program działania, wytyczając najważniejsze kierunki pracy służby zdrowia w najbliższych latach. Realizacja ujętych w niej zadań powinna przyczynić się do podniesienia ochrony zdrowia ludności w naszym województwie. Komisja Zdrowia, która zgodnie z postanowieniami Uchwały zobowiązana została do bieżącej kontroli jej wykonywania, rozpatrywała na swoich posiedzeniach wiele zagadnień i spraw mających ścisły związek z realizacją Uchwały. Najważniejszym elementem, warunkującym stały rozwój społecznej służby zdrowia, są fachowe kadry medyczne. Jakkolwiek liczba personelu medycznego stale wzrasta, to jednak w stosunku do potrzeb występują nadal duże braki.

Mamy obecnie w naszym województwie około 116 lekarzy podległych administracji służby zdrowia. Zakładamy, że w okresie następnego planu 5-letniego liczba ich wzrośnie o około 200. Tak liczącą kadrą można już gospodarzyć racjonalnie. W najbliższych latach główny nacisk skierowany wice będzie na zwiększenie usług medycznych, podniesienie ich poziomu i polepszenie opieki zdrowotnej ludności przez systematyczne zmniejszanie dysproporcji w rozmieszczeniu kadr medycznych. Szczególnie niewystarczający jest dopływ lekarzy do małych miasteczek. Brakuje tam lekarzy w takich podstawowych specjalnościach, jak internia, chirurgia, pediatria, fizjoterapia. Uzyskanie tak potrzebnych lekarzy specjalistów jest jednak w dużej mierze uzależnione od zapewnienia im właściwych warunków mieszkaniowych. Z głównych inwestycji następnego planu pięcioletniego należy wymienić budowę Szpitala w Gryficach, rozbudowę bloku w placówkach walki z gruźlicą. Jeżeli natomiast chodzi o Szczecin, to powinien on otrzymać nową stację krwiodawstwa i sanitarno-epidemiologiczną, przychodnię na Pomorzankach i nowoczesny szpital miejski, który zlokalizowany zostanie w Dąbku, dzielnicy mającej przed sobą wielkie perspektywy rozwoju. Powinien też powstać w Szczecinie Zakład Onkologii i Reumatologii. Nasze województwo jest jednym w kraju, które nie posiada takiego zakładu.

spodziewać się w najbliższych latach?

— Tak, opieka zdrowotna na wsł ciągle jeszcze kuleje. Sieć ośrodków zdrowia, zatrudniających stałych lekarzy, jest niewystarczająca. Lansowana w ostatnim czasie koncepcja budowy typowych ośrodków zdrowia ze środków społecznych, głównie SFOS, jest wprawdzie rozwiązaniem efektywnym, ale na pewno mało efektywnym, gdyż koszt urządzenia na wsł miejsca pracy dla lekarza wraz z mieszkaniem waha się w granicach jednego miliona zł. Trzeba więc szukać oszczędniejszych rozwiązań. Dużo mogą zrobić tu gromadzkie rady narodowe oraz administracja PGR, przygotowując odpowiednie lokale i mieszkania dla lekarzy systemem gospodarczym, bez uciekania się do kosztownych inwestycji.

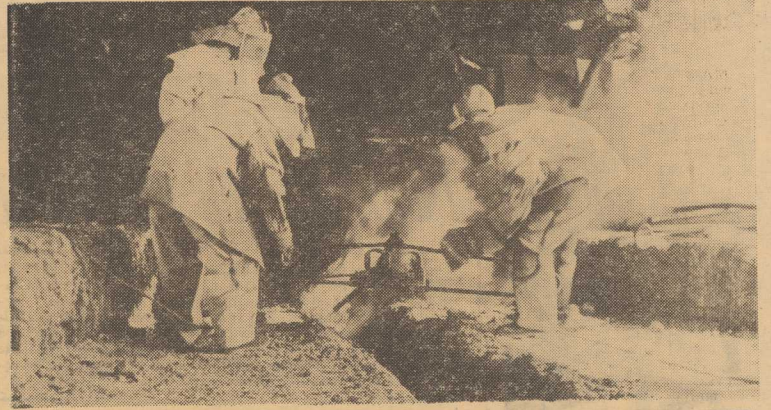
— Do zadań służby zdrowia należy również opieka społeczna nad ludźmi starymi, którzy mają już za sobą okres zawodowej czynności...

W 1970 r. będziemy mieli o ponad 50 proc. więcej ludzi w wieku powyżej 60 lat niż obecnie. Nie wszyscy z nich znajdą miejsce we własnych rodzinach, część wymagać będzie umieszczenia w domach rencistów lub w zakładach dla przewlekle chorych.



Komu kwiatek, komu...

Fot. Wanda CIESLAK



Hutnicy szczecińscy przy spuście surówki. Fot. St. CIESLAK

Ustrzycki rekonesans

PO RAZ pierwszy w tym roku do rzędu rejonów turystycznych w kraju została zakwalifikowana także Ziemia Ustrzycka w Bieszczadach. M. in. w Lutowskich kołczy się budowę nowej restauracji dla 120 osób, w Dwerniku — sklepu i baru, w samych Ustrzykach — letniej restauracji.

Ogółem w rejonie tego powiatu przybędzie w okresie letnim 450 miejsc w placówkach gastronomicznych.

Z kroniki obyczajów



NA ZEBRANIU Komitetu Blokowego, poświęconym sprawom kamienicy, pierwszą zaobradła głos rada Maciaszkowa z parteru.

— Moim zdaniem — powiedziała — koniecznie trzeba udzielić negany koleżance Koperkównie, która daje zły przykład dorastającej młodzieży.

— Coś podobnego! — krzyknęła Koperkówna i zerwała się na równe nogi. — Niech się pani nie wtrąca do nie swoich spraw!

— Muszę się wtrącać — powiedziała z godnością Maciaszkowa — bo ustyd, żeby samotna osoba tak się prowadziła!

— Z kim się prowadzi — dopływała się gorączkowo Wisniewska, która pracowała na

nocną zmianę i była nieco wytręcona z życia rodzinnego.

— Pryszczaty — ucięła Maciaszkowa.

Protestując przeciwko roztrząsaniu swojego prywatnego życia — krzyknęła histerycznie Koperkówna — niechśmy omawiali sprawy kamienicy!

To jest też sprawa kamienicy — odrzekła wyłośnie Maciaszkowa — wszyscy się gorszą!

— Ja uważam, że koleżanka Koperkówna ma już swoje lata — powiedziała z naciskiem przewodnicząca Koralkiewiczowa — i może robić co jej się podoba. Mamy w naszym bloku ważniejsze problemy, na przykład zachowanie się chłopców koleżanki Maciaszkowej!

— O, wypraszam sobie! — podważała się Maciaszkowa — moje dzieci są wyjątkowo grzeczne.

— Grzeczne, grzeczne — prze drzeźniała Grabekówna — a bez przerwy rzucają się kamie niami z piaskownicy!

— To może by nawieźć piasku — odważyla się utrać Koperkówna, ale jej głos utonął w ogólnej urzawie.

— Takim to nawet piasek nie pomoże, bo są źle wychowane — stwierdziła Krasicka.

— Niech pani lepiej pilnuje swoich aniołków! — rzuciła za perzona Maciaszkowa — żeby nie laziły po drzewach. Wszystkie galezie już połamaly!

— Nie bede łanowała w dzieciach naturalnych instynktów — powiedziała z godnością Krasicka — sama wiem, jak je wychowywać.

Zebkanie poświęcone sprawom kamienicy zakończyło się ogólna urzawa. Ostatnia wyszła Koperkówna. Z brudnej piaskownicy wyrzuciła kamienie Mietek Maciaszkowej, a chłopaki Krasickiej łamały galezie.

— Przudały się jednak ten piasek w piaskownicy — pomysłła Koperkówna — przynajmniej dzieci by nie brody.

Ale z Koperkówną nikt się w Komitecie Blokowym nie liczył. ZBIGNIEW DYLIŃSKI

600-lecie księgarstwa

Z okazji 600-lecia księgarstwa polskiego odbędzie się w sali zamku szczecińskiego dnia 23 bm. uroczysta akademicka. Następnego dnia, 24 bm., w salach Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej otwarta zostanie specjalna wystawa księgarstwa, która obok pięknych i rzadkich staro druków przedstawi również dorobek polskiego księgarstwa w ostatnim XX-leciu.

Wybitne osiągnięcia bibliotekarek

Niezależnie od nagród i odznaczeń, przyznanych licznym bibliotekarkom naszego województwa z okazji Dnia Działacza Kultury, ok. 50 osób spośród bibliotekarek otrzymało nagrody od kierownictwa Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej oraz od Wydziału Kultury FMRN — za szczególne osiągnięcia w pracy nad upowszechnianiem czytelnictwa. Nagrody te otrzymały m. in. kierowniczka 8 filii biblioteczyńskich w Szczecinie: Emilia Morzylo (filia Nr 20), Zofia Makiewicz (filia Nr 25), Stefania Lauffer (filia Nr 17, gdzie powstało pierwsze w Szczecinie Koło Przyjaciół Biblioteki), Leokadia Janulewicz (filia Nr 4, za upowszechnianie czytelnictwa w środowisku robotniczym Niebuszewa), Helena Lewandowska (filia Nr 2), Jadwiga Bakińska (filia dziecięca Nr 6), Zofia Kotkowiak (filia Nr 35 w Składowie, za spopularyzowanie czytelnictwa w środowisku robotniczym).

Konkursy

Kuratorium szczecińskiego okręgu szkolnego, pragnąc przyczynić się do uświetnienia letnich uroczystości związanych z pożegnaniem szkoły przez maturzystów, ogłosiło konkursy kamienicy w wykonaniu plastycznym i artystycznym balu maturzystów.



Biblioteka Wojewódzka i Miejska w Szczecinie oraz wojewódzki Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ogłaszają w związku z XX-leciem kamienicy na wspomnienie bibliotekarzy. Prace, których objętość nie może przekraczać 50 stron maszynopisu, kierować należy do dnia 31.III.65 r. — pod adresem Biblioteki (Podgórze 15/16).

Udany koncert absolwentów

W sobotę 16 bm. w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej odbył się bardzo udany koncert. Program koncertu zawieszony na ścianie informował przybyłych na imprezę gości: „Witamy absolwentów lat 1952-1963”. Było to bowiem spotkanie muzyczne z wychowankami szkoły, istniejącej już trzydziesty rok. Podtrzymywanie kontaktów szkoły z jej absolwentami wydaje się bardzo cennym elementem pracy naszej szczecińskiej placówki muzycznej. Różnorodność muzyczna koncertu wynika — jak sądzić z tego, że absolwenci szkoły zaangażowani są aktualnie w szczecińskich placówkach muzycznych (oraz w zespołach artystycznych). Np. wykonawcą tria smyczkowego L. van Beethovena i kwartetu smyczkowego J. Haydna — Filozof, B. Nuzdrawicz, K. Grunbaum i L. Niedostatkiewicz, są członkami orkiestry naszej Filharmonii, śpiewaczką A. Zubrzyca, wykonawczynią ballady J. K. G. Loewego „Pan Twardowski”, znany z koncertów kameralnych klubowych i ze szkolnych zespołów muzycznych (bracia) w jednym z Ognisk Muzycznych, Klarncista H. Majda (T. Bairda — „Dwa kaprysy na klarncie”), jest członkiem zespołu „Combo J. Wilka i J. Kowalski (saks tenorowy) i T. Kmita (kontrabas), których usłyszeliśmy w ich lekkim repertuarze (Nosturum — E. Hegnana i „What is the name” — C. Bawkinsa) są członkami orkiestry grającej w „Kameralnej”. W tym uroczystym momencie wzroczony muzycznym dominował poziom artystyczny, którego Średnia Szkoła Muzyczna nie musi się wstydić. (Up.)

Adieu, tablicy!

MASZYNY elektroniczne i telewizja przewodowa wyrugują w przyszłości tablicę szkolną, przynajmniej z wyższych uczelni. Zamiast siedzieć po nocach nad zawilgocionymi obliczeniami, studenci będą szybko rozwiązywać zadania na klasowym elektro-

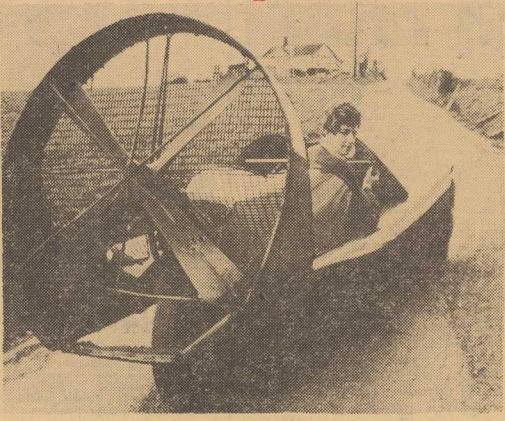
możgu. Oczywiście słowo „szybko” dotyczy tylko dobrych studentów, to jest tych, którzy będą wiedzieli, jak rozwiązać zadanie. Nieukom nie pomoże nawet mózg elektroniczny.

Na wydziale inżynierii w Massachusetts Institute of Technology automatyzowane klasy bez tablic są już rzeczywistością.

Pierwszorocznicy, opanawszy arkana programowania wykonują obliczenia dla swoich projektów z pomocą maszyn elektronicznych.

(NNT - PAP)

Czar własnych kółek...



16-letni John Thompson jest posiadaczem cudownego pojazdu mechanicznego, skonstruowanego z różnych starych części. Fizyk rejrastrii został on przez władze komunikacyjne sklasyfikowany jako „trzykółkowiec o mechanicznym napędzie śmigłowym”.

CAF

„ELWRO” - przykład międzynarodowej kooperacji

MŁODA - w br. kończy 5 lat - lecz dynamicznie rozwijająca się Fabryka Sprzętu Elektronicznego „Elwro” we Wrocławiu w coraz większym stopniu przestawia się na seryjną produkcję cyfrowych maszyn matematycznych. W ubr. zakłady te dostarczyły gospodarce 17 „mózgów”, w br. liczba ta wzrosła do 23 elektronicznych rachmistrów.

OPRÓCZ maszyn matematycznych - „Elwro” produkuje elementy elektroniczne do urządzeń automatycznych oraz podzespoły radiowe i telewizyjne. Dział automatyki tych zakładów zaczął od wytwarzania urządzeń do automatycznego sterowania obrabiarkami. Obecnie produkcja obejmuje także sprzęt do kompleksowej automatyzacji ukłówni: komplekty szaf sterowniczych, stoły dyspozycyjne, regulatory i sprzęt pomiarowy.

Te supernowoczesne elementy, stosowane w eksportowanych przez nas cukrowniach, znacząco zwiększają ich atrakcyjność na zagranicznych rynkach. Obecnie „Elwro” przygotowuje się do ko-

lejnego, znacznie trudniejszego, etapu unowocześnienia automatyzacji - do wprowadzenia maszyn cyfrowych jako centralnych jednostek rejrastriujących i kierujących produkcją. W podejmowaniu trudnej, pracochłonnej i wymagającej niesłychanie skomplikowanego sprzętu produkcji, wcale pomaga wrocławskim zakładom rozwinięta współpraca międzynarodowa. Dzięki pomocy naszych sąsiadów - NRD i CSRS - „Elwro” rozwiązało liczne problemy co pozwoliło na uruchomienie produkcji poszukiwanych w kraju i za granicą wyrobów.

Do wytwarzanych u nas maszyn matematycznych sprowadzamy z NRD m. in. diody oraz tzw. urządzenia „węjcia” i „wyjcia”. W ich skład wchodzi m. in. szybkie drukarki oraz dalekopisy marki RIT - urządzenia klasy światłowodowej. Urządzenia sprzetu tego typu znacznie utrudniłyby podjęcie produkcji elektronicznych „mózgów”.

W wyniku współpracy z CSRS otrzymaliśmy licencje na produkcję nowoczesnych przełączników kanałowych z drukowanymi wkładkami. Z międzynarodowej kooperacji korzystają także nasi partnerzy. Maszynę UMC-1 sprzedaliśmy Węgrom, do NRD wyeksportowaliśmy „mózgi” ZAM-2. Wiele urządzeń automatycznych z „Elwro”, zmontowanych w eksportowanych przez nas cukrowniach, pracuje m. in. w ZSRR i NRD.

(BN-T PAP)

„MŁODY TECHNIK” coraz popularniejszy

„MŁODY TECHNIK” - miesięcznik popularny zagadnienia techniki i nauki, przekracza w majowym numerze nakład 100 tys. egzemplarzy. Pismo, którego pierwszy numer ukazał się w 1959 r. przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej i cieszy się dużą popularnością. Oprócz odbiorców w kraju, pismo ma czytelników we wszystkich częściach świata.

Za wykręceniem na tarczy - cały świat!

WSPÓLCZESNE osiągnięcia techniki elektronicznej stworzyły przesłanki do zorganizowania jednej wspólnej sieci telefonicznej ogarniającej wszystkie kontynenty. Coraz większe obszary, a nawet całe państwa dysponują już siecią telefoniczną pozwalającą na uzyskanie jakiegokolwiek połączenia telefonicznego automatycznie bez pośrednictwa panienki z centrali międzymiastowej - po prostu przez wykręcenie na tarczy zwykłego aparatu numeru abonenta odległego o setki a nawet tysiące kilometrów.

Nareszcie sposób na rekiny

NORMAN BEAN i John Hicks z Miami wynaleźli aparat elektroniczny, który odpedza rekiny, działając zdalnie na ich system nerwowy.

Aparat waży 900 gramów i ma postać wodoszczelnego cylindra o długości 19 cm. Pletwo nurek lub pływak przywiązuje go sobie do ręki poniżej łokcia. W razie niebezpieczeństwa wysłarczy nacisnąć guzik: wówczas aparat wysyła fale elektro-magnetyczne przez dwie miniaturowe anteny. Czułe nerwy rekina odbierają impulsy, a skoro tylko odbiorą, zwierzę zwraca i rzuca się do ucieczki. Aparat działa w promieniu 20 - 25 m, przy czym nie szkodzi ludziom. Wynalazcy proponują osłaniać kąpieliska przybrzeżne barierami z tego rodzaju aparatów.

(NNT - PAP)

Jak podaje Kurier UNESCO, na kuli ziemskiej zainstalowanych jest obecnie 150 milionów aparatów telefonicznych, w ciągu najbliższych 40 lat liczba ta wzrośnie przypuszczalnie czterokrotnie. Żeby jednak mogła kiedyś, gdy dojdzie do tego ekonomicznej sytuacji świata, powstać jednolita sieć, trzeba już dziś znormalizować wszystkie elementy łączności telefonicznej, jak aparaty, kable, łącznice, łącza, sposób oznaczania abonentów itp. itd. Międzynarodowe organizacje przystąpiły już do tej obrzymiej i wcale niełatwej sprawy, tym trudniejszej, że unifikacja będzie musiała spowodować duże zmiany w różnych systemach łączności telefonicznej istniejących już w poszczególnych krajach.

(S.K.)

Nie ma triumfów bez porażek

TO CO NOWE - nie zawsze nadaje się od razu do produkcji. Często między prototypem, a ostatecznym wariantem upływa szmat czasu. Np. pierwszy syntetyczny diament otrzymano w końcu XIX w., a produkcja na skalę przemysłową ruszyła dopiero w 1960 r.

Celofan odkryto w 1866 r., technologia w jego przemyśle opracowano w 1908 r., a celofan odporny na wilgoć udało się otrzymać dopiero w 1958 r. Od rozpoczęcia prac nad nylonem do ukazania się go na rynku minęło 12 lat, te-rylienu - 13 lat.

(I)

Sukces śląskich koksowniców

MIMO iż w Polsce pokłady węgla kamiennego są obrzydnie, nie wszystkie jego gatunki nadają się do produkcji koksu. Węgiel taki w większych ilościach posiadamy przede wszystkim w Zagłębiu Wałbrzyskim. Wydobycie go nie pokrywa jednak całkowicie zapotrzebowania naszych koksownic. Dla wyrównania deficytu w zakładach koksowniczych „Walentyn” w Rudzie Śl. opracowano nowy sposób otrzymywania mieszanki wadkowej z mało wartościowych gatunków węgla do produkcji koksu.

(BN-T PAP)

Nowa elektrownia atomowa w ZSRR

W ZSRR uruchomiono Biełojarską Siłownię Atomową im. Kureczatowa. Jej moc elektryczna wynosi 100 tysięcy kilowatów.

Woda przepływająca pod wysokim ciśnieniem przez uranowo-grafitowy „kocioł” (reaktor) elektrowni nagrzewa się aż do stanu wrzenia pod wpływem ciepła reakcji rozszczepienia jąder uranowych. Uran rozpada się aż do temperatury 500 st. C. Nowością w konstrukcji urządzeń siłowni jest to, iż przewziew pary następuje bezpośrednio w reaktorze. Para wrótnego obiegu wędrując kanałami reaktora nagrzewa się jeszcze bardziej, i dopiero potem trafia do turbogeneratora.

Elektrownia Biełojarska jest wielkim kompleksem gmachów. Największy korytarz znajduje się na głębokości 13 m pod ziemią, a najwyższy na wysokości 45 m. Komin wentylacyjny ma wysokość 100 m.

(NNT - PAP)

Kreślarz sztuka na maszynie

WIADOMO, ile czasu i żmudnej pracy wymaga nanieśnienie obciążenia i liczb na rysunek techniczny. Aby pomóc kreślarzom, w NRD skonstruowano specjalną maszynę do pisania, o rozmiarach niewielkiej książki. Maszynę tę można przytwierdzić do ruchomej linii, która przesuwa się nad powierzchnią rysownicę, a zatrzymywana na dowolnej wysokości - pod dowolnym kątem do osi rysunku.

(NNT - PAP)



TLUM. E. WOJNYCZYK

(46)

- A czy panu wiadomo, mister Patterson, do kogo należy pakiet kontrolny akcji „Korporacji Chemicznej”? - Flaucher podniósł głos. - Do mnie, do mnie, powtórzyl. - Współpracuję z pańskim przemysłem chemicznym bez mała 20 lat i w tej chwili przemysł ten jest w moim ręku. Czy pan to rozumie? Wystarczy, bym polecił prezydentowi korporacji, a pańskie zjednoczenie zniknie z powierzchni ziemi.

Patterson zbladł, nie powiedział nic, drgala jedynie jego góra wargi i od tego podrygiwały ostre końce jego swych włosów.

Flaucher odchylił się na oparcie krzesła. - Wszystkie chcemy jeść - powiedział łagodząc sytuację - jednakże tylko wciely polijają malch, a nie na odwrót. Nie jest tak znowu trudno skłonić promienną pańską proszek i ani jedna gospodyni nie zapyta o „Majowy poranek”. Możemy uczynić więcej. Postaramy się, by zbankrutował bank, w którym posiada pan swoje wkłady. Pańska dy-misja - to jeszcze pół biedy, lecz pański syn nie ukończy kolegium, córka zaś będzie zmuszona nauczyć się stenografii. Nie będzie pan mógł kupić nawet kawalka swego „Komandora”.

Flaucher roześmiał się. Dowcip wydał mu się udany. Ale Pattersonowi nie było do śmiechu. Ostatecznie Noble mógł przeskoczyć z jego działalności, politycznej, ale nie był w stanie po-

zbawić go majątku. Lecz mógłby to uczynić, gdyby „Korporacja Chemiczna” uwzięła się na Pattersona.

Flaucher uśmiechnął się. Otworzył przed rozmówcą swoją papierosnicę.

- Niech pan zapali, Patterson. I dzisiaj jeszcze proszę wystać depeszę o swoim wyjeździe.

Patterson nie miał odwagi odmówić przyjęcia wstrętnego niemieckiego cygara, którym sam posużyłbył się poczęstować lokaja.

- Dobrze - wybelkotal i zakrzuszył się... Mister Patterson nie miał szybkiego refleksu, ale tym razem myśl pracowała szybko.

- Dobrze - powtórzyl - ale... Flaucher spojrzal niechętnie na rozmówcę.

- O co jeszcze chodzi, mister Patterson? - Oczywiście, mogę liczyć na przeczność ze strony służby celnej, jeśli jednak zechcą oni obierz-żać zawartość walizy?

- Hm... Flaucher zamuszył się. - Ma pan rację: Vorsicht! Ostrożność! Bagaż musi przewozić osoba, mająca nietykalność dyplomatyczną. Dobrze! Znajdziemy dyplomata, który poleci razem z panem. Mam takiego. On będzie właścicielem walizy de jure a de facto walizka będzie pańska. Zresztą, po wszczęciu granicy może pan posłać dyplomata do wszystkich dyblów!

- A kto jest tym dyplomata? - Czy nie uszytko jedno? Oczywiście, nie jest to przedstawiciel pańskiego kraju, nie chcemy podważać jego aurytety. Z panem pojedzie attaché prasowy pewnego egzotycznego królestwa.

Patterson westchnął z ulgą. - A więc będą odgrywał rolę strażnika?... Flaucher zmarszczył się.

- Uparcie nie chce mi pan zrozumieć. Bagaż powiezie pan. Pan, mister Patterson! Dyplomata zaś będzie przy panu - Flaucher powstrzymywał rozdrażnienie - etykietką, firanką, dekoracją.

Proszę nazywać to jak się panu podoba! Ale proszę pamiętać - przyszłość pańskiej firmy zależy od tego, z jakim rezultatem wykona pan powierzone zadanie.

- Rozumiem - wymamrotal Patterson.

Flaucher wstał, uśmiechnął się i wyciągnął rękę. - Zbytno bawi się pan w politykę, mister Patterson i nie umie pan myśleć kategoriami ekonomicznymi - skarcił go lekko, przechodząc nagle prawie do szeptu: - Mnie jest potrzebna wojna, a nie współistnienie... Zimna wojna - poprawił się. - To są pieniądze, mister Patterson, wielkie pieniądze. A jeśli chodzi o gorącą, to niech będzie po nas. Umrzeć chciałbym we własnym łóżku i proszę mnie nie odprawiać.

Flaucher wrócił do hotelu. Na korytarzu czekał na niego ten sam korespondent, który rano zwracał się do niego o wywiad. Przywitał się jak starzy znajomi.

- Jak się pan ma, mister Flaucher? - Wspaniale - odpowiedział Flaucher. Bylem w ambasadzie. Ledwo udało mi się dostać do Pattersona. Wybiera się do domu, więc nie mógł mi poświęcić wiele czasu. Jeśli pragnie pan posłać coś przez niego, musi się pan spieszyć...

Barns rzucił się do telefonu.

- Hallo, Bill - krzyknął do słuchawki. - Wszystko w porządku. Stary wybiera się do domu. Pośpiesz się!

ROZDZIAŁ DWUNASTY

GROŻBA, ŻĄDANIE, KAPRYS

- Tak więc musimy Korolewa, aby pracował dla nas. Przecież jest „naszym współpracownikiem” - zażartował Fronin. - Niech płaci za swoją zuchwałość.

(c.d.n.)

ZMS przed akcją letnią

Już tylko miesiąc dzieli nas od rozpoczęcia ZMS-owskiego „Lata — 1964”. Tegoroczna akcja letnia jest nie tylko największa w historii tej organizacji młodzieżowej, ale również jedną z najciekawszych zapowiadających się imprez pod względem programowym. Prawie 120 tysięcy młodych dziewcząt i chłopaków z całego kraju spędzi wakacje letnie w najpiękniejszych rejonach Polski. „Lato ZMS — 1964” przypada w szczególności w ważnym dla naszego społeczeństwa okresie. Jest to bowiem okres, w którym bilansujemy 20-letni dorobek budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Dla uczczenia tych ważnych wydarzeń młodzież podejmuje liczne czyny, którymi wita XX-lecie PRL i IV Zjazd Partii.

akcja obejmuje nie tylko młodzież mającą możliwość spędzenia wakacji poza swoim terenem, ale także i tych wszystkich, którzy z różnych przyczyn są zmuszeni pozostać w mieście. I tu podjęto ceną inicjatywę zorganizowania szeregu imprez opierając się na Klubach ZMS, Uniwersytecie Robotniczym i placówkach kulturalnych, w porozumieniu z władzami miejskimi, związkami zawodowymi i spółdzielczością organizację młodzieżową wykorzystującą okres letni w mieście na przeprowadzenie wielu imprez sportowych, sportakademii, zabaw młodzieżowych i wycieczek.

JEDNAK najważniejszym wydarzeniem tegorocznego „Lata 64” będzie niewątpliwie Ogólnopolski Zlot Młodzieży Polskiej, który odbędzie się w Warszawie, a w którym weźmie udział około 30 tysięcy młodych przodowników pracy i nauki. Warszawski Zlot będzie przeglądem kilkuletniego dorobku organizacji ZMS-owskiej.

B. JANUEREK



Latający reporterzy w Płocku

DRUGI dzień samolotowego rajdu dziennikarzy i pilotów odbył w niespodzianki wielość startujących z Lublina załóg. Mimo zwiędniętej świetnej pogody na trasie, musieli przed Płockiem omijać rozległy rejon burzowy. Walki z burzą uniknęły tylko te załogi, które startowały z Lublina w pierwszej kolejności. W rezultacie dotychczasowi liderzy rajdu nie zdołali utrzymać swojej pozycji, zwłaszcza że na ciepie Lublin — Płock pierwsze miejsce i to ze znaczną przewagą punktów, zdobyło ex aequo aż siedem załóg. Po dwóch kontrowersyjnych prowadzeniach objęła załoga w składzie: pilot St. Maksymowicz — Aeroklub wrocławski i red. A. Wajgiński — Polskie Radio Wrocław.

Mochol i Szumin prowadzą w „Poniedziałkach”

PO III „poniedziałku lekkoatletycznym na stadionie Pogoni w łącznej punktacji prowadzi:

- DZIEWCZĘTA:** Mochol — 249 pkt przed Nestoruk — 218 pkt, Dziuszak — 206 pkt, Pentos — 206 pkt, Piasecka — 200 pkt, Jedrzejczak — 178 pkt, Drzewiecka — 165 pkt, Dera — 142 pkt, Pietrach — 136 pkt, Janusz — 135 pkt.
- CHŁOPCY:** Szumin — 246 pkt, przed Kamińskim — 264 pkt, Hawrylukiem i Buchalskim — po 225 pkt, Borejko — 217 pkt, Faconiem — 200 pkt, Jedrzejewskim — 196 pkt, Pióciennikiem — 193 pkt, Klujem — 190 pkt, Iwickim — 166 pkt i Cywińskim — 165 pkt.

PO OSTATNICH zawodach normy do „Klubu Poniedziałkowiczów” zdobyło 15 zawodników.

DZIS o godz. 17,00 na stadionie przy ul. Kordeckiego odbędzie się kolejna akademicka środa lekkoatletyczna.

OTO jak ocenia przygotowania do tegorocznego lata w województwie szczecińskim kierownik Wydziału Sportu, Turystyki i Obowinictwa KW ZMS — Andrzej MAKOWSKI:

„W bieżącym roku Pomorze Zachodnie reprezentować będzie około 5 000 młodzieży ze wszystkich środowisk. Będą to przedstawiciele zakładów pracy, przemysłu, rolnictwa, środowiska studenckiego oraz uczniowskiego. Sam tylko Komitet Wojewódzki ZMS przygotowuje 8 obozów dla 1 300 uczestników, którzy spędzą wolny czas od zajęć w takich ośrodkach, jak Niechorze, Pobierowo, Szklarska Poręba oraz w Zdworzu koło Płocka, gdzie organizujemy w dniach od 12 do 25 lipca oboz przedlotowy dla 300-osobowej ekipy szczecińskiej. Formy obowinictwa stalego będą różnorodne, m. in. ośrodki campingowe, obozy namiotowe, domy wypoczynkowe, schroniska i ośrodki turystyczne. Znaczenie wzbiorzymy formy wodne: rajdy rowerowe i motorowe. Nie zaniechamy również organizowania obozów tematycznych wg zainteresowań grup uczestników. Ta godna uwagi

Klub Olimpijczyka w Szczecinie

W POŁOWIE czerwca br. zostanie otwarty w Szczecinie Klub Olimpijczyka jako oddział klubu warszawskiego. Siedziba Klubu mieścić się będzie w gmachu WKFFIT przy ul. Tkackiej 52.

Polacy w lepszych nastrojach

XVII WP wkracza w decydującą fazę

SPECJALNI wysłannicy PAP red. red. Zbigniew Kossek i Krzysztof Dąbrowski donoszą: XVII Węsieł Pokoju wkracza w decydującą fazę. Kolarze przyjechali już 1 336 km, do Pragi mają więc tylko 897 km. Pozostałe do rozegrania etapy a jest ich pięć, są b. trudne, bowiem prowadzą przez słynne „czeskie kopce”.

JAKIE WNIOSKI nasuwają się po dotychczasowym przebiegu wycieczki? Oceniając jazdę naszych reprezentantów trzeba stwierdzić, że na pierwszych etapach realizowali oni konsekwentnie taktykę oszczędzania sił. Kiedy po jeździe indywidualnej na czas, biało-czerwoni mieli przejść do ataku, okazało się, że siódmy i ósmy etap bardzo nadwreżyli ich siły. W tej sytuacji na IX etapie mogło dojść do bliź dotkliwych porażki. Nasz zespół prowadził przegrany, ale na szczęście nieznaną rolę. Było to jednak sygnał alarmowy. Po nim odezwały się b. pesymistyczne głosy. Niektórzy nasi kolarze, załamani niepowodzeniem na trasie do Aue, wyrażali poglądy, że nie chcą się na siłach walczyć o lepszą pozycję. Po odpochnięciu humory w zespole znacznie się poprawiły. Po dniu szerszym prawdopodobnie w pełni sił będzie wreszcie Zieliński. Goralski nie ma już także Zapala. Najlepiej czują się Kudza i Gawliczek. Palka również na nic nie na rzeka, a Gazda, po słabej jeździe na trasie do Aue, na pewno będzie się chciał na dalszych etapach zrenahilitować.

ZDANIEM kierownictwa polskiego zespołu, nie stoi on bynajmniej na straconej pozycji w walce o poprawę swojej lokaty. Różnie, decydująca nas od zespołów NRD i Rumunii, są nadal tak minimalne, że można je odrobić na jedytnym etapie. Aby tego jednak dokonać Polacy muszą wreszcie zacząć atakować. Trener Wandor uważa, że stać ich na to. Ciekawe, czy rzeczywiście stan fizyczny pozwoli kolarzom na realizację tego planu.

Koszykarki Technikum Gosp. mistrzyniami szkół średnich

ZAKOŃCZONE zostały rozgrywki o mistrzostwo szkół średnich w koszykówce dziewcząt. Tytuł mistrzowski zdobyła ZARĘBA (T. Gosp.) 81 pkt przed BAKALAR-CZYK (T. Gosp.) 54 i GIER (LO I) 50 pkt.

A oto końcowa tabela:

1. Tech. Gospod.	4 0 8	232:66
2. Lic. Og. Nr 4	3 1 7	114:92
3. Lic. Og. Nr 1	2 2 6	72:124
4. Lic. Og. Nr 5	1 3 5	78:35
5. Tech. Handl.	0 4 2	11:88

W TABELI „snajperką” pierwsze miejsce zdobyła ZARĘBA (T. Gosp.) 81 pkt przed BAKALAR-CZYK (T. Gosp.) 54 i GIER (LO I) 50 pkt.

URCZYSTE zakończenie rozgrywek połączone z wręczeniem pucharu i dyplomów wszystkim uczestniczącym zespołom oraz zawodniczkom, które zdobyły największą ilość punktów nastąpi w dniu 21 maja o godz. 16.00 w sali MKKFFIT (gmach MRN).

KURS INSTRUKTORÓW KOSZYKÓWKI

W DNIACH od 29 czerwca do 18 lipca Okręgowy Związek Koszykówki organizuje dla nauczycieli, działaczy i byłych za wodników kurs instruktorów piłki koszykowej. Zgłoszenia pisemne należy nadsyłać pod adresem: OZKOSK, Szczecin, ul. Tkacka 52, w terminie do dnia 31 maja br.

Tu TOTO

W ZAKŁADACH PIKARSKICH z dnia 17 maja 1964 r. stwierdzono: 2. rowz. z 13 trał. wygr. po 52 590 zł, 14. rowz. z 12 trał. wygr. po 7 512 zł, 266. rowz. z 11 trał. wygr. po 305 zł, 2 287. rowz. z 10 trał. wygr. po 45 zł.

W zakładach TOTO-LOTKA stwierdzono: 1. rowz. z 6 trał. wygr. 1 000 000 zł, 5. rowz. z 5 prem. wygr. po 299 292 zł, 159. rowz. z 5 trał. wygr. po 13 255 zł, 8 232. rowz. z 4 trał. wygr. po 321 zł, 156 526. rowz. z 3 trał. wygr. po 17 zł.

Kacik AZS-u

Z OKAZJI X-LECIA WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ ZORGANIZOWANO WANO SZEREG IMPREZ SPORTOWYCH, NA KTÓRYCH UZYSKANO KILKA DOBRYCH REZULTATÓW.

LEKKOATLETYKA

NA STADIONIE przy ul. Kordeckiego odbył się miting, w którym wzięli udział najlepsi zawodnicy i najlepsze zawodniczki AZS. A to ciekawsze wyniki: skok w dal — Szmrowicz (PAM) 7,03, trójskok — Dudziuk 14,74, 100 m — Lewicki 11,2, Lisiecki 11,2, 400 m — Chrabaszcz 50,5, 200 m — Lewicki 22,5, 800 m — Wojtasik 1,54,5, Kocbach 1,57, młot — Łukasiewicz 51,10, ku-

la (juniorzy) Małyszczyci 14,47, Skowronski 13,57, skok wzwyż — Tymosiewicz 181.

Wśród kobiet najlepsza była Woldńska, która wygrała bieg na 100 m w czasie 12,3 oraz zwyciężyła w skoku w dal wynikiem 5,44 przed Malak 5,42.

KOSZYKÓWKA

WSR — PAM 41:25, Politechnika — PAM 33:28, WSR — Politechnika 38:43.

W koszykówce kobiet zespół WSR pokonał Politechnikę 25:14.

SIATKÓWKA

WSR Politechnika 2:0, PAM — WSR 0:2, Politechnika — PAM 2:1. Siatkarki AZS WSR uległy Politechnice 2:3.

W PROGRAMIE XIII Akademickich Mistrzostw Polski rozegrano w szczecińskiej hali sportowej mecz eliminacyjny w piłce ręcznej pomiędzy AZS Szczecin a AZS Poznań. Zwyciężyli piłkarze Poznania 19:18.

W ROZGRYWKACH o mistrzostwo A-klas w piłce ręcznej kobiet AZS PAM pokonał LZS Dąbie 5:0, a w spotkaniu AZS PAM — MKS uzyskano wynik remisowy 9:9.

W MECZU o puchar Okręgowego Związku Piłki Ręcznej AZS Klub zwyciężył Włókniarza 22:21.

Pod bramką Pocialka



TAKICH GORĄCYCH SYTUACJI pod bramką Pocialka było w ostatnim meczu Pogoni — Gwardia więcej. Nie stęły, napastnicy portowców nie potrafili wykorzystać szansy na wysokie zwycięstwo. Na zdjęciu: KIELEC i SZANKIS w akcji. Broni POCIALKA. Foto S. CIESIAK.

Piłka nożna

Gryf Kamień liderem A klasy

W 14 KOLEJCE spotkań piłkarskich o mistrzostwo A klasy došlo znowu do kilku niespodzianek. BUDOWLANI wygrali z liderem z tabeli GRYFEM Kamień 2:1, POGON II rozgromiła FLOTĘ Świnoujście 9:1. PIONIER natomiast przegrał na własnym boisku z ARKONIA II 0:1.

W pozostałych meczach STAL Lipiany pokonała REGE Trzebiatów 4:3 i GRUNWALD Choszczno zremisował z POLONIA Gryfina 3:3.

TABELA:

4. Gryf	19:9	39:22
2. Stal	17:11	49:37
3. Flota	16:10	31:26
4. Pionier	14:14	28:24
5. Budowlani	13:13	27:23
6. Rega	12:15	27:31
7. Pogon II	12:16	32:31
8. Arkonia II	12:16	18:23
9. Polonia	12:16	26:32
10. Grunwald	10:18	29:42

W NIEDZIELE grać będą: Arkonia II — Stal, Budowlani Grunwald, Flota Pionier, Gryf — Pogon II i Rega — Polonia.

WCZORAJ po dwudniowym pobycie opuścili Szczecin udając się w drogę powrotną do Warszawy poslowie Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej

W pierwszym dniu po konferencji w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki złożyli oni wizytę przedwodniczącemu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, M. LEMPICKIEMU, a następnie zwiedzili obiekty sportowe i turystyczne w Szczecinie.

Zespół poselski zwiedzał obiekty sportowe i turystyczne

Posłowie, którym towarzyszył, to prof. ST. ZAJĄCZEK oraz przewodniczący WKFFIT — ZB. ORŁOWSKI i zastępca przewodniczącego Prez. WRN W. GELGER, przejechali również Świnoujście, przejście graniczne w Kolbaskowie oraz centralny ośrodek żeglarski w Trzebieży.

Jaki był cel wizyty? — pytamy przewodniczącego WKFFIT ZB. ORŁOWSKIEGO. — Zespół poselski pod przewodnictwem prof. St. Zajączka interesował się głównie sprawami przejść granicznych i sprawami turystyki w Świnoujściu i Kolbaskowie przed rozpoczęciem sezonu turystycznego, a także urzędzaniemi sportowymi i turystycznymi w Szczecinie. Poslowie zwiedzili Wojewódzki Dom Sportu w budowie, korty tenisowe, Lodo-gryf i stadion Pogoni.

Jak wypadła wizytacja? — Wydaje mi się, że poważniejszych zastrzeżeń nie było. Zarówno Szczecin jak i pozostałe ośrodki wywarły ogólnie dobre wrażenie na gościach.

Najważniejszym zastrzeżeniem jakie miał zespół poselski — to przeciągająca się budowa Wojewódzkiego Domu Sportu oraz niedostateczne koszty utrzymania zakładów gastronomicznych w Świnoujściu.

raploktujemy.

RADZIECKI rekordzista świata — Igor TER-OWANE-SJAN, wyraził opinie, że rekord świata, w skoku w dal, ustalony w roku 1962 (8 m 31) ulegnie pobiciu w sezonie olimpijskim.

PRZYKŁADEM godnym pochwały i naśladowania jest czyn byłych graczy V. G. Orzestw, którzy w dowód przywiązania dla swego klubu w fundowali i zasadzili wokół stadionu Armenowille 60 drzew.

Nasze groźne

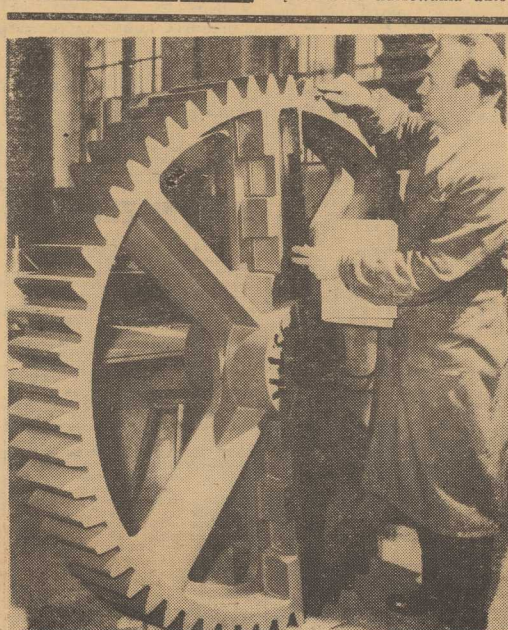
Extra nieporządki

PO OKRESIE względnej ciszy znowu nadchodzą do nas skargi konsumentów o baru „EXTRA” na panujące tam nieporządki. Chodzi przede wszystkim o takie mankamenty jak: brak do stacycznej liczby tac, sztućców, serwetek a nade wszystko zbyt powolne tempo zabierania brudnych naczyń — w porze obładowej stoły są niekiedy tak nimi zawałone, że trudno znaleźć wolne miejsce. O tym, jak taki widok wpływa na apetyty konsumentów — lepiej nie wspominać.

DO SKARG tych trudno nie dodać pretensji, które powiżamy bodaj od początku uru chomienia baru: potrawy są za zimne a wydawanie ich — nie dość szybkie i sprawne. Z tych to powodów dochodzi do częstych „korków”. Ludzie stoją przed ladami czekając na podanie dania, które wybrał sobie z podświetlonej tablicy ze spisem potraw. Bar dzień wytrwali klienci baru nie zwracają już na nią uwagi. Zawsze jest nieaktualna. (Jeśli od lat nie można wyegzekwować od personelu dopełnienia obowiązku aktualizowania tablicy, lepiej ją zlikwidować, oszczędzając niepotrzebnie teraz zużywaną energię elektryczną na jej oświetlenie).

WRACAJĄC do sprawy wydawania potraw zapytujemy, czy nie można by było pozyczyć niewielkich zmian pozwalających na wyeliminowanie pośrednictwa w wydawaniu dan z kuchni. Jeśli zlikwidowano by ściankę oddzielającą kuchnię od lada, to osoby przygotowujące porcje mogłyby od razu ustawiać je na ladzie. „Zaoszczędzony” w ten sposób pracownik — pośrednik powiększyłby wówczas grono osób nakładających poręczy na talerze, co w konsekwencji przyspieszyłoby proces zapewniania lada. Tak jest w barze „Neptun” w Świnoujściu, a więc nie powinno być żadnych kłopotów z

wprowadzeniem owego systemu w Szczecinie. O JAKOŚCI POTRAW, z braku miejsca, dziś nie piszemy. Wspomnijmy tylko, że o ile od pewnego czasu bogatszy jest wybór zakąsek (efekt zwiększonej produkcji garmażeryjnej), o tyle asortyment drugich dań jest denerwno jako monotonny. Stanowczo za mało jest potraw mięsnych. Nasi Czytelnicy zwracają również uwagę na wysokie ceny kompotów. Czy nie dałoby się gotować kompotów a nie raz czywać konsumentów gotowymi (i w związku z tym drożymi) kompotami ze słoików? (az)



Fot. St. CIESŁAK

ZMIANY (na lepsze) w komunikacji autobusowej

SZCZECIŃSKIE MPK otrzymało wreszcie z dawna oczekiwana partię autobusów. Do Szczecina przyszło 15 nowych SAN-ów, z których 7 zostaje już wprowadzanych do ruchu. Dzięki temu od 25 maja nastąpią zmiany na niektórych liniach.

POPRAWI SIĘ komunikacja na linii nr 60. Będzie tam kursowało obecnie 10 autobusów (dotychczas tylko 5). Od ulicy Mieszka I do Stoczni jeździć będzie 6 wozów, zaś od ulicy Wilkiewicza do Stoczni — 4. Częstotliwość kursowania auto

busów na tej linii — ok. 5-6 minut. Po jednym dodatkowym autobusie oirzymają linie nr 52 i 58.

Linia 62 zmieni swą dotychczasową trasę. Dwa autobusy kursować będą z Wielgowa przez Dąbie i Zdroje do Basenu Kaszubskiego — co 35 min.

Jednocześnie zostaje wprowadzona nowa linia autobusowa — nr 64 na trasie: Dąbie Osiedle — Dąbie — Zdroje — Podjuchy — Zydowce — Klucz. Na linii tej będą kursowały również 2 wozy z częstotliwością co 30-35 minut. (kg)

„CIOTKA KAROLA” w drugim wydaniu

W przezbawnej „Ciotce Karola” główną rolę autentycznej Domy Lucji z Brazylii gra obecnie na przemian z MARIA POPLAWSKA solistka naszej Operetki, LUDMILA ZOCIHOWNA.

Studenci PAM już myślą o żniwach

CO ROKU szczeciński studenci wyjeżdżają na żniwa do PGR-ów naszego województwa. Za swą społeczną postawą otrzymali w ubiegłym roku zaszczytne wyróżnienie, zdołując wyjechać pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej.

POMORSKA AKADEMIA MEDYCZNA skierowała do akcji 500 studentów, którzy do byli nie tylko uczniem, ale zarobili również 200 tys. złotych, z których 80 tys. przeznaczono na budowę Domu Studenta.

Obecnie organizatorzy już myślą o zbliżających się wakacjach. Komenda Ochotniczych Flufów Pracy, Rada Uczelniana ZSP i Komitet Uczelniany ZMS ogłosili apel do studentów o liczny udział w tegorocznej akcji żniwnej. Przewiduje się, że podczas wakacji do szczecińskich gospodarstw rolnych pojedzie z PAM-u około 600 osób. (jaw)

Rzemieślnicy o swoich sprawach

Edmund Jędrzejczak — mistrz modelarstwa odlewniczego

NA ZDJĘCIU widzimy część zespołu kół zębatach dla cukrowni, dzieło mistrza modelarstwa odlewniczego w Szczecinie — Edmunda JĘDRZEJCZAKA (warsztat przy ul. Królowej Jadwigi 4).

O rozmiarach tego zespołu świadczą następujące dane: średnica większego koła wynosi 1800 mm, a drugiego w 12 elementach — 750 mm. Tak na. Produkt skromnego warsztatu rzemieślniczego przedmiot dużych rozmiarów, wymagający przy tym precyzji i starannego wykonania. Nie jest to pierwsza i jedyna większa praca mistrza Edmunda Jędrzejczaka, który rzetelnie umiędlił zawodowe zdobył podczas nauki i praktyki w znanych zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu. Od czerwca 1945 r. Edmund Jędrzejczak pracuje w Szczecinie i tu szybko uzyskał uznanie kół fachtowych. Miedzy innymi współpracuje z zakładem doświadczalnym odlewnictwa Politechniki Szczecińskiej na jego zlecenie oraz zamawiania zakładów pracy i przedsiębiorstw wykonujących szeregi prototypów i elementów powtarzalnych różnych maszyn. Sposród ważniejszych prac wymienić należy np. przeznaczony na eksport korpusy przekładni bezstopniowych dla Przedsiębiorstwa Projektowania Dostaw Inwestycyjnych w Warszawie. Wszystkie zlecenia mistrz Jędrzejczak realizuje ku pełnemu zadowoleniu inwestorów. Sądzić by można, że mając tak dobre wykonawce na miejscu, szczecińskie zakłady pracy chętnie korzystają z jego usług. Niestety, tak nie jest, czynią to jedynie w razie nagłej awarii lub gdy inni wykonawcy zamieszkanymi nie mogą w terminie zrealizować zamówienia. Zdarza się więc, że

warsztata Ed. Jędrzejczaka ma prace stojące, które przerywają ciągłość szkolenia uczniów. A warto podkreślić, że jest to jedyny mistrz modelarstwa który szkoli uczniów. Wprawdzie obecnie ma tylko jednego, ale przy większej liczbie zleceń mógłby szkolić jeszcze dwóch. Wspomnieć również należy, że Edmund Jędrzejczak zrealizował zamówienia dla cukrowni na zlecenie Rzemieślniczej Spółdzielni Zapotrzenia i Zbytu „Budowlani”. Ktoś stara się ożywić działalność szczecińskich warsztatów rzemieślniczych. (y)

Wstrzymano sprzedaż lodów

ANTYSANITARNE warunki, w jakich w Szczecinie sprzedaje się lody, zmusiły Miejską Stację San-Epid. do zapobieżenia ewent. niebezpieczeństwu masowych zatręć pokarmowych. Z dniem wczorajszym została wstrzymana sprzedaż lodów porcelanowych we wszystkich kioskach ulicznych w Szczecinie. Próby masy lodowej, podane do badań, wykazały zanieczyszczenia bakteriami coli — 10-ciu a nawet 100-krotnie w stosunku do dopuszczalnej normy. Odnosi się to do kiosków Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych Nr 58, 38 i, 11 oraz kiosku Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych Nr 15. Zanieczyszczenia te powstały wskutek zaniedbań sanitarnych w kioskach. Sprzedawcy mieli brudne ręce i brudną odzież ochronną. Temperatura lodów była niższa od obowiązującej. Osoby sprzedające lody nie miały elementarnych wiadomości z zakresu zachowania higieny oraz zapobiegania zatruciom pokarmowym lodami. Wznowienie sprzedaży lodów w Szczecinie nastąpi po wykonaniu przez Okręgowo Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych, PSS i SZG zarządzeń wydanych przez Miejską Stację San-Epid. oraz po przeszkoleniu wszystkich osób sprzedających lody. Szkolenie takie Sanepid właśnie rozpoczął. (hs)

Kiosk - rudera

NA ROGU ul. Wojska Polskiego i ul. Wincentego Pola stoi kiosk „RUCHU”, nieczynny już od 3 lat. Wyglądem swym kiosk ten straszy wszystkich przechodniów i z dnia na dzień niszczeje. Mamy nadzieję, że komisja estetyki przy Prezydium MRN zainferuje się tym nieciekawym obiektem i spowoduje jego usunięcie jeszcze przed pełnią sezonu turystycznego. (y)

„Kolorową kredą o Afryce”

WIELKI KONKURS RYSUNKOWY DLA NAJMŁODSZYCH

W NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ O GODZ. 13.00 NA UL. KORSARZY PRZY ZAMKU KSIĄŻĄT POMORSKICH ODBĘDZIE SIĘ WIELKI KONKURS RYSUNKOWY PT. „KOLOROWA KREDA O AFRYCE”. JEST TO KONTYNUACJA PODOBNEJ IMPREZY Z ROKU UBIEGŁEGO.

ga udział dzieci w wieku: I grupa — 7 do 10 lat, II grupa 11-12 lat. Zgłoszenia uczestników konkursu — wyłącznie przez szkoły, (startują reprezentacje szkół podstawowych) — przyjmuje Wydział Oświaty Prez. MRN (osobście p. Miernik).

Rysunki będzie oceniać jury złożone ze znanych szczecińskich artystów: HENRYKA NARUSZEWICZA, ŁUKASZA NIEWISIEWICZA i GUIDO RECKA. Jurorzy ufundowali dla zdobywców pierwszych miejsc nagrody w postaci swych prac. Ponadto zdobywcy pierwszych pięciu miejsc w grupie I i trzech pierwszych miejsc w grupie II otrzymują nagrody książkowe. W grupie pierwszej startuje 50 dzieci a w grupie drugiej — 25 dzieci (jest to spowodowane względami organizacyjnymi).

Rozdanie nagród w sali Kameralnej Zamku poprzedzone będzie pogadanką o Afryce, wygłoszoną przez znanego w Szczecinie pisarza i rybaka dla lokalnego — JERZEGO PACHLOWSKIEGO.

Dzieci biorące udział w konkursie powinny się zgłosić w hallu Zamku już o godzinie 12.15 po numery startowe i dla dokonania pewnych czynności organizacyjnych (podział na grupy itp.). Informacji udziela się pod numerem tel. 4-62-35.

(wit)

Kronikadnia

O SZCZECINIE w „JARMARKU CUDOWYM”

Obszerny fragment wczorajszej radiowej audycji rozrywkowej „JARMARK CUDOWY”, nadanej przez warszawę II na falę ogólnopolskiej, poświęcony był popularyzacji Szczecina jako „centrum najciekawszego letniego ośrodka turystycznego w kraju” (dosłownie cyt.). Za trafne odpowiedzi w zagadce o Szczecinie otrzymał Radio wiele cennych nagród.

FESTIWAL ETIUD FILMOWYCH OTWARTY

Wzorząj w Klubie „13 Muz” otwarto dwudniowy festiwal etiid filmowych, zreali-

zowanych przez studentów i absolwentów wydziału reżyserskiego i operatorskiego Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej z Łodzi. Prace wykonane zostały w latach 1962-63 i na podobnym festiwalu w Warszawie spotkały się z bardzo zyczenia oceną krytyków.

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD PRACAMI DOKTORSKIMI

w Bibliotece Głównej PAM-u przy ul. Rybackiej, zwołane są do wglądu prace doktorskie przedstawione przez szczecińskich lekarzy: ELŻBIĘTĘ SIKIRIŃSKĄ-ZABAN, SIA, JOZEFĄ NOWACKIEGO, SYLWESTRA KOWALIKĘ i RYSZARDA ROSSIELERĄ. Nad pracami tymi odbędzie się z końcem bm. publicznie na dyskusja w sali posiedzeń Wydziału Lekarskiego. Zebrał (a)

Czyja parasolka?

Pozostawiono w naszym Biurze Ogłoszeń parasolkę. Można ją odebrać jamie.